

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną, dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy. Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 20 h. } 2-krot. 3 k. — h. kwart. 6 k. 60 h. } wysyłką 9 k. — h. rocznie 26 k. 40 h. } pocztow. 36 k. — h. W Niemczech: miesięcznie 3 kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal., najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie. Ceny oddzielnych numerów Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI

Kalendarz lwowski.

Wtorek: 21. października.

Dziś: Urszuli m. p., Jutro: Korduli p. Imiona słow.: dziś Daromila, jutro Przebysława. Wschód słońca 6:33, zachód 6:53.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Duchy, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Oplata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 h. — Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny w poniedziałki, czwartki i piątki; w inne dni 20 h. od osoby.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt; muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządkie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich).

Widowiska pryw. Colloseum Thorna, ul. Słoneczna pasaż Hermanna, przedstawienia codziennie; początek o godz. 8 wiecz. W niedziele i święta dwa przedstawienia.

Panoramy. Kościuszkę pod Racławicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Chromo-fotoskop. Pasaż Mikołascha. Codziennie od godz. 10 r. do g. 10 wieczór. (Grecya). Wejście 20 hal. — Foto-plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od godz. 10 r. do 10 w. (Chiny). Wejście 20 hal.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Dziś: Koncert symfoniczny. Początek o g. 7 1/2 w.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Kładka”, komedia. — Jutro: „Dzwon zatopiony”. Początek o godzinie 7 w.

Inauguracje i obchody. Inauguracja „Szkoły nauk politycznych” o g. 7 w. (ul. Trzeciego Maja 1. 5).

Posiedzenia i zgromadzenia. 16 posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 w. — Walne zgromadzenie Tow. „Wspólna nauka” o g. 7 w. — Walne zgromadzenie delegatów pryncypalów i towarzyszy związkowej Kasy chorych Stow. przemysłowego budowniczych, majstrów, mularzy, cieśli itd. o godz. 7 w. (ul. Ossolińskich 1. 8).

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 20 października b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	733.5	+5.4	WSW ₂	3.7	+ 8.8	+4.2
2 popoł.	734.5	+9.0	W ₂			
9 wiecz.	736.2	+5.0	SW ₁			

U w a g i: Pogoda przy zmienieniu zachmurzeniu, o 5 popoł. nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda, chwilami pochmurno.

Morskie Oko w Sejmie węgierskim.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, poseł Visontai (z frakcji Ugrona, stronnictwa niezawisłości) wystosował do prezydenta ministrów następującą interpelację: „Czy prezydent ministrów zamysła przedłożyć wszystkie akta zakończonej wyrokiem sądu rozjemczego sprawy Morskiego Oka parlamentarnej komisji śledczej? Który rząd wykonał ustawę II. z roku 1897 o postępowaniu rozjemczym w sprawie spornych terytoriów i czy to wykonanie odpowiadało duchowi ustawy i intencjom ustawodawstwa? Czy sąd rozjemczy nie przekroczył swego zakresu działania, skoro nie rozstrzygnął on kwestyi spornej jako takiej, lecz z własnej inicjatywy pociągnął t. zw. naturalną granicę między Austrią a Węgrami?”

Czy nie należy uważać tego za przekroczenie zakresu działania, że jakkolwiek sporne terytorium tylko 650 morgów wynosiło — sąd rozjemczy jednak w swym wyroku zadecydował o 959 morgach a ponadto zastępcy Galicyi przed trybunałem tym jawnie pretensje do nowych obszarów i zastrzeżenia podnieśli? Czy rząd jest skłonny rozstrzygnąć tych pytań przedłożyć wspomnianej już parlamentarnej komisji śledczej i umożliwić wybranie jej?”

Szell oświadczył na powyższą interpelację, że sąd rozjemczy powołany został na zasadzie ustawy z r. 1877. Jestem odpowiedzialny — mówił — za zastosowanie ustawy, ale nie za meritum wyroku.

Jeżeli pan poseł z pewną goryczą skarży się, że wyrokiem odmówiono Węgom prawa do pewnego

obszaru, to rozumię to i uważam za rzecz naturalną. I ja żywię też same uczucia. (Potakiwanie). Żałuję bardzo, że wyrok tak wypadł i otwarcie przyznaję, iż w czasie, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych wszystkie dokumenty i cały materiał zestawilo, byłem zapatrywania, że Węgry posiadają wszelkie uzasadnione prawa do spornego terytorium. To było moje silne przekonanie i w myśl ustawy wszystko uczyniłem, aby temu przekonaniu nadać znaczenie. Ale nie wolno mi było mieszać się do postępowania sądowego trybunału rozjemczego.

P. Koloman Shalg: powinno się było w myśl ustawy wysłać sędziego z najwyższego trybunału.

Szell: Mój poprzednik w ministerstwie spraw wewnętrznych i ówczesny prezydent ministrów byli przekonania, że pod mianem „członkowie najwyższych trybunałów” rozumieć należy także prezydentów wyższych sądów (Tafel.) królewskich. Nie ja, lecz poprzedni ministrowie wydelegowali prezydenta budapeszteńskiego trybunału (Tafel) król. Ver-toessyego. Ten jednak ciężko zachorował i nie mógł spełnić swych obowiązków; zamiast niego więc wysłano prezydenta preszburzkiego sądu.

Stało się to już nawet w interesie równowagi, że skoro austriacki sędzia był tajnym radcą, myśmy wydelegowali sędziego, również posiadającego tę godność. Co do mnie, uważam to pojmowanie rzeczy za usprawiedliwione; ażeby nie można było powiedzieć, że tytuł sędziego węgierskiego jest niższy niż austriackiego.

Posel Koloman Thal g: Jego inteligencja była słabą.

Szell powiada dalej, że ustawa z r. 1897 jest niejasną, wtedy trzeba było podnosić wątpliwości, a nie dziś. Głównym argumentem Visontai jest to, że powiada on, iż autecedenye sądu rozjemczego są podejrzanane, ponieważ dlatego sprawę sądowi rozjemczemu poruczono, bo hr. Zamoyski nabył terytorium.

Nie tak się rzecz ma. Prawdą jest tylko tyle: Spory graniczne o obszar polowania między hr. Zamoyskim a ks. Hohenlohem na węg.-galicyjskiej granicy wywołały zamieszanie.

Z powodu tego zamieszania musiało się zaprowadzić tam porządek i w końcu przystąpiono do utworzenia sądu rozjemczego. P. Visontai powiada dalej, że prezydent ministrów Koerber nie postąpił słusznie, pochwalając działanie Winklera. Zdaniem Visontai'a, jest to dowodem, że istniała pewna stronniczość. (Wołanie z najskrajniejszej lewicy: „On wyraził podziękowanie“.) Tak jest, on podziękował, a nie chwalił. Zresztą jest to rzeczą prezydenta ministrów Koerbera, a ja nie mogę w jego postępowaniu dopatrzeć się nieporównanego.

Protestuję najuroczyściej obecni i po wszystkie czasy przeciw insynuacji, jakoby wyrok sądu rozjemczego był wynikiem jakiegokolwiek transakcyi albo kompromisu. Powiadam: Kto o tem wątpli, ten będzie ze mną miał do czynienia. (Żywe potakiwania na prawicy.)

Pan interpelant twierdził także, że sąd rozjemczy nie posiadał prawa właśnie tak sądzić i wyrokować, ponieważ spornej kwestyi nie opisano. Mojem zdaniem z jednej i drugiej strony słusznie postępowano.

Prezydent ministrów odpiera następnie szczegółowo podniesione przez Visontaj'a powody skasowania wyroku i oświadcza w końcu ponowne podjęcie procesu w jakiegokolwiek formie za rzecz raz na zawsze niemożliwą. (Okłaski na prawicy, poruszenie na lewicy.)

Po replice interpelanta i powtórnej przemowie Szella miała zapasć uchwała co do przyjęcia odpowiedzi prezydenta ministrów do wiadomości. Jednakże na żądanie partyi niezawisłej obliczono ilość obecnych i okazało się brak kompletu do powzięcia uchwały. Posiedzenie przerwano. Po kwadransie, podjęto obrady o godz. 4 na nowo.

Prezydent stwierdził jednak ponownie niezdolność Izby do uchwał i zarządził odczytanie spisu posłów. Lista posłów których brakowało, będzie na następnym posiedzeniu przedłożoną, w celu powzięcia odpowiedniej uchwały. Głosowanie nad odpowiedzią Szella odłożono do najbliższego posiedzenia, które się odbędzie we środę.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 21 października.

Konopnicka.

Kraków. Marya Konopnicka wzięła popołudniu udział w zebraniu towarzyskiem w sali strzeleckiej, urządzonej dla pań i panów, należących do delegacyi, na jubileusz przybyłych. Następnie była Konopnicka na wieczórku, urządzonej staraniem młodzieży szkół średnich w „Sokole“.

Gdzie konserwatorowie?

Kraków. Ruiny kościoła św. Agnieszki i stojący obok niego budynek nabył na licytacji Abraham Lechnitzer za 54.205 k.

Schodnica.

Wiedeń. Wobec pogłosek, puszczonej w ostatnich dniach w obieg z powodu spadku kursu akcyj schodnickich, oświadcza rada zawiadowcza Towar. akcyjnego „Schodnica“, że wewnętrzne stosunki w Towarzystwie najmniejszego nie dają powodu do podobnych pogłosek i że w produkcji kopalń Towarzystwa żaden niepomysłny zwrot nie zaszedł. Trudności zbytu wytworzone przez hyperprodukcję w Boryslawiu, jakoteż redukcya cen surowca, spowodowały jednak zarząd do ograniczenia produkcji, póki nie nastaną lepsze stosunki.

Rada m. Krakowa.

Kraków. Rada miejska obradowała wieczór pod przewodnictwem prez. Friedleina. Rad. p. Seinfeld podniósł potrzebę wysłania deputacyi posłów do cesarza, w sprawie opróżnienia Wawelu. Rada uchwaliła porozumieć się w tej sprawie z marszałkiem krajowym. W miejsce prof. Kasparka który mandat radziecki złożył, powołano inżyniera Edwarda Uderskiego.

Pożar rafneryi trzebińskiej.

Trzebinia. Wybuch tu około wieczora pożar w składach rafneryi nafty. Zdołano pożar ugasić, zanim przybrał większe rozmiary.

Mianowania.

Wiedeń. Wiener Ztg. Cesarz zamianował wiceprezydenta sądu obwod. w Kołomyi Edmunda Kolba i radcę sądu kraj. Wilhelma Seidlera-Wislańskiego w Przemysłu radcami wyższego sądu krajow. w wyższym sądzie kraj. we Lwowie.

Wybory do Sejmu morawskiego.

Berno. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu z kuryi miast i Izb handl. wybrano 21 niemieckopostępowych, 3 z niem. partyi ludow., 5 młodoczechów, 8 staroczechów.

Afera poselska.

Praga. Wczoraj przed południem odbyła się w tutejszym sądzie rozprawa wskutek skargi Emanuela Hruby'ego przeciw postowi Henrykowi Doleżalowi o to, że Doleżał posadził Hruby'ego o wzięcie pieniędzy od kartelu cukrowego w celu popierania interesów kartelu. Zastępca Hruby'go cofnął skargę, poczem Doleżała uwolniono.

Król grecki w Wiedniu.

Wiedeń. Król grecki przybędzie tu jutro i zabawi kilkanaście dni. Przyjęty będzie przez monarchę.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Izbie posłów Sejmu węgierskiego odbyła się wczoraj dalsza dyskusya nad reskryptem królewskim w sprawie kwotowej; przemawiali pp. Baho i Mohrer, krytykując postąpienie rządu w tej sprawie, która załatwiona została nie w drodze ustawodawczej.

Budapeszt. W toku dyskusyi o reskrypcie królewskim w sprawie ustanowienia kwoty oświadczył prezydent ministrów Szell, że Węgry tylko w łączności z Austrią mogą w koncercie państw europejskich mieć znaczenie i dostatecznie strzedz swych interesów. Oświadczenie Szella przyjęła Izba do wiadomości.

Wichrozenie na Balkanach.

Saloniki. Bułgarscy chłopci, którzy słyszeć nie chcieli o ruchu rewolucyjnym, schwyłali w pewnej wsi wilajetu monastyrskiego bandę, na której czele stał podpułkownik Jankow.

Strajki.

St. Etienne. Wśród strajkujących robotników kopalnianych daje się w różnych okolicach zauważyć pewne wyczerpanie. Robotnicy wielokrotnie dają wyraz życzeniu podjęcia napowrót roboty.

Paryż. Komitet narodowy robotników górniczych Francji zebrał się wczoraj przedpołudniem. Powzięte uchwały są tajemnicą. W zagłębiu Pas de Calais upłynęła noc niespokojnie. Podpalono dom pewnego robotnika, który nie strajkuje, a w domach innych robotników wybito kamieniami szyby, koło innego znów domu eksplodowały dwa patроны dynamitowe, a wskutek wybuchu wyleciało wiele szyb. Padły także liczne strzały.

Bruksela. Wskutek wczorajszej uchwały narodowego komitetu robotników górniczych, strajk w zagłębiu węglowym w Charleroi w wysokim stopniu zmniejsza się.

Cholera.

Jerozolima. Według urzędowych wykazów zachorowało w czasie od 14 paźdz. na cholere 186 osób a umarło 138. W Lyddzie 56 osób zachorowało a z tego 28 zmarło.

Walka kulturalna we Francji.

Paryż. Watykański korespondent *Figara* donosi, że papież, przyjmując na posłuchaniu arcybiskupa z Bordeaux, wyraził ubolewanie z powodu, iż francuscy katolicy nie idą za jego wskazówkami i za często kwestye religijne mieszają do polityki.

Paryż. Dzienniki donoszą, że dyrektor ministerstwa wyznał Dunay nie chciał przyjąć u siebie 2 biskupów, którzy byli podpisani na znanej petycji episkopatu. Prezes gabinetu Combes pochwalił zachowanie się Dunaya.

Wybuchy wulkanów.

Nowy Jork. Telegram z Kingstown (St. Vincent) donosi, że wybuchy wulkaniczne w dniach 15 i 16 bm. wyrządziły w koloniach wielkie szkody i to w okolicach, które dotychczas uważano, jako leżące poza sferą działania wulkanu.

Z konaku serbskiego.

Belgrad. Urzędownie oznaczają jako wymysł doniesienie pewnego dziennika wiedeńskiego o rzekomym projekcie ogłoszenia brata królowej, pułkownika Lunewitza następcą tronu serbskiego.

Jak Anglia nagradza swych żołnierzy?

Londyn. Wczoraj odbyła się w Hydeparku masowa manifestacja kilku tysięcy rezerwistów, którzy, powróciwszy z pola walki w Afryce, wzięli się bez pracy o głódzie po ulicach Londynu, nie otrzymując od rządu zaległego żołdu.

Manifestanci wczorajsi nieśli na drągach chorągwie o napisach: „Obywatele, pomóżcie nam dziś, gdyż przelewaliśmy za was krew, a teraz jesteście narażeni na śmierć głodową!“

Obrobowanie i znieważenie 1.200 zwłok.

Nowy Jork. Na cmentarzu miasta Indiana obrobowano w czasie ostatnich 5 lat do 1.200 trupów, poczem sprzedawano je do gabinetów anatomicznych dla celów naukowych. Jako głównych winowajców aresztowano pastora Lonterella, oraz trzech profesorów anatomii.

Wypadek p. Sustersicza.

Lublana. Poseł Sustersicz doznał wczoraj nieszczęśliwego wypadku w pobliżu Lublany podczas jazdy powozem. Wyskakując ciężko się zranił w prawą nogę.

Półmilionowe oszustwo?

Paryż. Niejaka pani Civet, posiadająca znaczny majątek, padła podobno ofiarą oszukańczych praktyk trzech księży, którzy przyrzekli jej, że drogą swych wpływów potrafią wyrobić pani Civet rozwód u papieża. Pani Civet uwierzyła tym zapewnieniom i dać się miała wyzyskać na pół miliona frank.

Car jedzie do Rzymu?

Berlin. Donoszą tu, że car ma z końcem br. udać się z rewizytą do króla W. Emanuela do Rzymu.

1.300 ofiar.

Nowy Jork. Na zachodnich wybrzeżach Martyniki zdarzyło się onegdaj nowych 5 strasznych wybuchów krateru, Liczba ofiar ma wynosić 1300.

Praga. P. Emanuel Hruby został wykluczony z klubu czeskich agrarzystów i wezwany do złożenia mandatu.

Rozwiązanie parlamentu?

(Dep. Słowa Polskiego).

Praga. Narodni Listy donoszą, że na wypadek, gdyby parlament nie okazał się do końca listopada zdolnym do obrad, w takim razie rząd go rozwiąże.

Koło polskie.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Koło polskie obradowało wczoraj przedpołudniem nad szeregiem postulatów krajowych,

które przedłożył poseł Głabiński. A więc uskarżał się 1) że rząd centralny upośledza prawa języka polskiego, że przy tzw. wielkim ołtarzu, tj. na wybitnych stanowiskach w rządzie centralnym jest bardzo niewielu Polaków, a jeśli już są, to przeważnie na drugorzędnych stanowiskach. Nawet galicyjscy inspektorowie przemysłowi zdają swoje sprawozdania po niemiecku.

P. Głabiński żąda więc zaradzenia temu na przyszłość. 2) Protegowanie Rusinów przez ministerstwa: sprawiedliwości i oświaty. 3) Popieranie obcego przemysłu przez rząd centralny przy galicyjskich dostawach, między innymi przy dostawie sukna dla sądów oraz oleju dla kolei państwowych. 4) Domaga się subwencji państwowej dla „Kółek rolniczych“. 5) Wywalczenia korzyści dla kraju zarządzeń przy komasacji gruntów. 6) subwencji państwowej dla m. Lwowa, wobec tego, że przedłożony na rok przyszły budżet nie zawiera tej pozycji, 7) zniesienia rejonu fortecznego i rampy kolejowej we Lwowie, 8) upaństwowienia kolei północnej, 9) polepszenia bytu praktykantów podatkowych i rachunkowych, oraz stabilizacji geometrów podatkowych, 10) przygotowania odpowiednich wniosków do reformy podatków: dochodów i domowoczynszowego, 11) uwolnienia zupełnego na lat 10 dla domów ze względów asanacyjnych.

P. Rapaport żąda uzupełnienia sieci telefonicznej w Galicji.

P. Stwiertnia domaga się budowy nowego gmachu gimnazjalnego w Stanisławowie, utworzenia tamże seminarium żeńskiego, omawia trudności gal. handlu świńmi, wskutek przesadnych ostrożności przed zawleczeniem zarazy; rezultat jest ten, że milion świń ginie. Taryfy kolejowe są zbyt wysokie, a należałoby zrównać taryfy dla przewozu świń z taryfami dla bydła, dalej żąda usunięcia szklan na kolejach państw.

Koło powinno skłonić rząd do zwołania ankiety w sprawie handlu świńskiego; do ankiety tej należałoby dopuścić i gal. handlarzy świń. Pp. Wielowiejski i Starzyński stawiają jeszcze inne postulaty. Jaworski zapowiada, że na najbliższym posiedzeniu odbędzie się wybór prezydium Koła i jego komisji parlamentarnej.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Koła toczyła się w dalszym ciągu dyskusja poufna nad sytuacją polityczną.

Dowiadując się o niej tylko tyle, że prawie wszyscy mówcy wyrażali wcale niedwuznacznie swoje niezadowolenie z powodu postępowania rządu Koerbera, który systematycznie nie uwzględnia postulatów Galicji.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu uchwalono Koło na wniosek p. Stwiertni *junctim* pomiędzy upaństwowieniem Tow. kolei państwowej (*Staatseisenbahngesellschaft*) a kolei północnej.

Wiedeń. Dowiadując się dodatkowo, że na wczorajszym posiedzeniu Koła powiał bardzo ostry opozycyjny wiatr przeciw rządowi. Proponowano odpowiednie rezolucje, ale „doświadczona starszyzna“ Koła interweniowała w tym kierunku, żeby na razie nie powzięto żadnej uchwały w kierunku politycznym, gdyż należy jeszcze czekać...

Koło uchwalilo głosować za nagłymi wnioskami śląskimi W. Hruby'ego.

Wiec słuchaczy filozofii.

Od dwóch lat istnieje na uniwersytecie lwowskim komisya lekcyjna pod protektoratem prof. Twardowskiego, która zajmuje się pośrednictwem w wynajdywaniu lekcyj dla słuchaczy filozofii. Niedawno powstała myśl w łonie członków tej komisji, by z komisji lekcyjnej utworzyć osobne towarzystwo akademickie. Myśl ta ogólniejszego znaczenia poruszyła umysły reszty młodzieży akademickiej. Ponieważ projekt ten wyszedł z łona słuchaczy filozofii, przeto młodzież tego wydziału zwołała wiec do jednej z sal uniwersytetu jeszcze w sobotę, gdzie miano sprawę tę ostatecznie załatwić.

Obrady sobotnie, bardzo burzliwe nie doprowadziły do żadnego rezultatu, odroczone więc je do wczoraj. Na wczorajszym wiecu zebrano się około dwustu słuchaczy, przeważnie filozofów, choć nie brak było akademików i innych wydziałów, a przewodniczył wiecowi prezes Czytelni akad. p. Dubanowicz. Na wiecu był również obecny prof. Twardowski. Większa część młodzieży, wychodząc z zasady, by nie rozbijać wspólności życia akademickiego przez stwarzanie nowych towarzystw, przemawiała zatem, by komisję lekcyjną przyłączyć do Tow. Bratniej Pomocy, tembardziej, że komisya ta i w jego łonie może mieć swój samodzielny, osobny zakres działania. Przemawiało bardzo wielu mowców za i przeciw temu projektowi, w końcu zaś po wyczerpującej dyskusji przyjęto wnioski akad. Strońskiego, które opiewają:

1. Komisya lekcyjna nie zostaje osobnym towarzystwem.

2. Komisya lekcyjna przestaje istnieć na podstawach dzisiejszych.

3. Wiec postanawia komisję, złożoną z 2 członków Tow. Bratniej pomocy słuchaczy wszechnicy lwowskiej, 2 członków Czytelni akademickiej, 1 członka ze składu czeszczoletniej komisji i prof. Twardowskiego, która opracuje formę przynależności komisji lekcyjnej do Tow. Bratniej pomocy.

Przyjęto również rezolucję akad. Wójcika, która opiewa: Wiec słuchaczy wydziału filozoficznego, zebrany w dniu 20 października, zważywszy, że w walce o byt, jaką obrzynia część młodzieży akademickiej zmuszona jest toczyć, tylko zjednoczenie wszystkich sił daje możliwość zwycięstwa, na tej zasadzie uznaje wszelki separatyzm w dążeniu do poprawy oplakanego położenia materialnego młodzieży za szkodliwy i z punktu widzenia koleżeńkiego za niestosowny.

Wiec nie wchodzi w motywy, będące powodem założenia osobnej komisji lekcyjnej na uniwersytecie, uważa je jednak za rozdrobnienie sił a zatem błąd taktyczny ze względu na akcję podjętą celem poprawy warunków bytu ogółu akademików, przekazując obowiązek pośredniczenia w udzielaniu lekcyj jedynie Towarzystwu Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej. Wiec wzywa wszystkich kolegów, którzy jeszcze nie są członkami Tow. Bratniej Pomocy, aby wpisując się do niego gr. mialnie, przyłożyli rękę do wspólnej pracy dla dobra wszystkich akademików.

Na tem o godz. 11 w nocy zamknięto przeszło 6 godzin trwające obrady.

Wiadomości bieżące.

— **Linia telefoniczna do Wiednia od wczoraj przerwana.**

— **40 rocznica styczniowa.** Komitet obchodowy w celu uczczenia 40-tej rocznicy powstania 1863 roku i jubileuszu Miłkowskiego (T. T. Jeża) już się ukonstytuował. Na czele komitetu stanął profesor B. Dybowski, jako zastępcy jego zaś pp. Krzysztof Janowicz i Edward Machan. W skład komitetu weszli panowie: dr. Al. Czołowski, Józef Hudec, St. Kalikst, Br. Laskownicki, St. Piątkowski, K. Replowski, — panie: Lewicka i Wechslerowa, dalej zaś reprezentanci młodzieży akademickiej i technicznej, dalej zaś Tow. im. Kilińskiego i Tow. robotniczego „Jedność“. Posiedzenie komitetu odbędzie się w sobotę.

— **Ku czci Konopnickiej** odbył się wczoraj w sali uniwers. lud. uroczysty wieczorek, urządzony staraniem „Ogniska kobiet“ i „Wspólnej nauki“. Wieczorek rozpoczął się odczytem, który wygłosił akad. Kisielewski, Mowca położył główny nacisk na społeczną część twórczości Konopnickiej. Wnosząc zasadniczo nowy pierwiastek do naszej poezji, mianowicie: ludowy we współczesnym tego słowa znaczeniu — wyspiewała Konopnicka najpiękniejsze pieśni, jakie w tym zakresie mamy w naszej literaturze. Następnie podniósł prelegent głębokie zrozumienie duszy chłopskiej w poezji jubilatki. Zauważył wreszcie, że poetka stoi na wysokości współczesnej nauki, wskutek czego jej ogólnoludzkie i filozoficzne pojęcia są zasadniczo różne od pojęć dawnych naszych poetów. Piękny i wyczerpujący odczyt o życiu i działalności jubilatki przeplatał p. Kisielewski wyjątkami z jej utworów. Rzęsiste oklaski były podziękowaniem słuchaczy. Resztę programu wypełniły: gra na fortepianie p.uy Aschenazówny, śpiew p.uy Kubalówny i deklamacje artystów teatru miejskiego pp. Popławskiego i Stanisławskiego, którzy wygłosili kilka utworów jubilatki. Sala uniwersytetu ludowego była zapelniona.

— **Inauguracja** szkoły nauk politycznych odbędzie się w lokalu szkoły ul. Trzeciego Maja 5, dziś we wtorek 21 bm. o godzinie 7 w. Program inauguracji: przemowa przewodniczącego szkoły p. J. Przysieckiego, przemowa w imieniu rządu wykładowców powszechnych prof. Twardowskiego. Poczem nastąpi zwykły wykład szkoły, przypadający na wtorek, mianowicie wykład socjologii p. L. Kulczyckiego.

— **Nagła śmierć.** W sieni domu pod l. 8 przy ulicy Kopernika zmarł wczoraj wieczorem około godziny 7, 50 lat liczący Julian Czerski, szewc z Zamarstynowa. Lekarz miejski stwierdził śmierć skutkiem udaru serca. Zwłoki zabrano do instytutu medycyny sądowej.

— **Koncesya.** Namiestnictwo udzieliło koncesji na otwarcie fachowego biura informacyjno reklamacyjnego w sprawach kolejowych p. n. „Przewoźnik“.

— **Klatkę na myszy** *vulgo* „portyerówkę“ postanowiono wybudować przy zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskiego. Budowę już nawet rozpoczęto, tymczasem komisya, oglądająca teren, przyszła do zdumiewających rezultatów. Oto przestrzeń, przeznaczona na pomieszkowanie dla człowieka, miała objętości — według ścisłego wymiaru — siedmiu i pół metra kwadratowego. W tej przestrzeni miał się swobodnie poruszać człowiek wraz z rodziną, miał stanąć piec, który również mógł zająć około metr kwadratowy, a więc na pomieszkowanie ludzi pozostawałoby razem sześć i pół metra. Do tego odkrycia przyszła komisya dopiero, gdy budowa została rozpoczęta, narobiono więc krzyku, bo istnieje jeszcze w ludziach „coś“, co się ogólnie nazywa sumieniem. Co zrobią teraz z tą „portyerką“ — na razie niewiadomo, faktem jest tylko, że plany budowy przygotowywał tutaj urząd budowniczy...

— **Wstrzymanie ruchu.** Dyrekcya kolei żelaznych donosi: Z powodu usunięcia się nasypu pomiędzy stacyami Torskie a Worwolinie na szlaku Czortków-Zaleszczyki, ruch towarowy od 10 bm. na przeciąg 10 dni wstrzymano. Ruch osobowy będą w tym czasie utrzymywać pociągi nr. 3656, 3651 przez przesiadanie podróznym. Pociągi nr. 3635 i 3660 będą kursowały w tym czasie między stacyami Czortkowem a Tlustem.

□ **Żółkiew.** (*Szkola w Batiatyeczach*). Piszą nam: Dnia 10 bm. odbyło się komisyonalne zbadanie, a następnie poświęcenie nowego budynku szkolnego w Batiatyeczach. Budynek murowany z dwoma widniami izbami szkolnymi, kancelaryą i wygodnym mieszkaniem dla nauczyciela przedstawia się bardzo porządnie tak pod względem wykonania robót mularskich, cieślarskich, jak i stolarskich. Nowy budynek przynosi zaszczyt nadzorowi budowy, którego duszą był miejscowy obywatel p. Tadeusz Romanowski. Jego staraniem i ofiarnością zawdzięczyć należy ten budynek, a ludność gminy winna mu wdzięczność za to, że wyrwał uczącą się młodzież z zaniedbanych pod względem higienicznym a po większych izbach gnieźdzących się sal szkolnych. Więcej takich dbających o oświatę ludową obywateli, a będzie nam lepiej.

□ **Sanok.** (*Pożar*). Piszą nam: Dziś około godz. 11 przed południem wybuchł pożar w Posadzie Olchowskiej, który o tyle był groźny, że dom, będący w płomieniach był odległy o paręset kroków od placu drzewnego i suszarni fabryki wagonów, a przytem dał silny południowo-wschodni wiatr. W parę minut zaledwie po pierwszym sygnale alarmowym zjawiała się na miejscu straż fabryczna z dwiema sikawkami i kilkuset robotników, w jakiś czas później straż ochotnicza miejska i wreszcie na końcu sikawka gminna. Zauważyć tu należy ciekawe zjawisko, że starosta p. Pogodowski, wraz z sekretarzem p. Bugierą, przybyli dużo wcześniej ze Sanoka, niż miejscowy wójt i żandarm, którzy zaledwie przed 12 się zjawili. Akcja ratunkowa ograniczyła się do zlokalizowania i izolowania ognia, co nie było łatwym wobec wicheru i sromiałego pokrycia sąsiednich domów. Na chlubne uznanie zasługuje straż pożarna fabryki wagonów i maszyn, dzięki której głównie ocalały prawie wszystkie rzeczy mieszkającego tam urzędnika fabrycznego p. G. i do godz. pożar ugaszono. (m)

□ **Brody.** (*Samobójstwo. — Koncert*). Piszą nam: Odstraszący przykład dla amatorów pisywania anonimów, których tu sporo, zdarzył się w naszym mieście. Podurządźnik kolejowy K., znany ze swej uczciwości i sumiennosci i z tego, że miał nieco grosza, otrzymał ze strony pewnego indywiduum, osławionego paszkwiliisty, zapewnienie, że mając protekcję w dyrekcji kolejowej, może mu wyjednać bezkarność za liczne rzekome przestępstwa, za któreby go wydalenie ze służby spotkać musiało. Donosy podobne, zupełnie nienzasadzone, wpływały rzeczywistość do tego stopnia, że K. zdradzał od niejakiego czasu obłąd przesładowczy, objawiający się w obawie o wydalenie ze służby, a wreszcie popchnął nieszcześliwego do zamachu samobójczego, który wczoraj rano spełnił. Badany o przyczynę targnięcia się na swe życie, wskazał owe donosy jako jedyną przyczynę, a w obawie o wydalenie ze służby prosił lekarza, by go dobił. W sprawę tę wdał się sąd i jest uzasadniona nadzieja, że tym razem winowajca nie ujdzie dawno zasłużonej, a ciężkiej kary, która oby dla innych amatorów sportu anonimowego była przestroją. Koncert wczorajszy muzyki wojskowej 33 pp. ze Lwowa na dochód bursy chrześc. zgromadził w sali Towarzystwa muzycznego sporo osób, które po koncercie wśród ochoczości tańca wybornie się bawiły, a dla bursy, choć nieznaczący, ale pożądany przyniosły zasilek.

□ **Gurahumora** na Bukowinie. (*Żywcem spalona*). Donoszą: 45-letnia żebraczka Antonia Pratis z braku innego przytulka za miejsce noclegu wybrała sobie cegielnię Mendla Merdlera. Prawdopodobnie iskry z rozżarzonego pieca spadły na łachmany żebraczki, które się zatliły i wreszcie jasnym wybuchły płomieniem. Pomimo pomocy lekarskiej Pratisowa wskutek odniesionych ran wkrótce skołała.

□ **Sędziszów.** (*Wędrowny agitator ruski*). Piszą nam: W Nr. 495 *Słowa Polskiego* znajduję powtórzo-

na za *Związkim Chłopskim* notatkę o przybyciu do Biegonic dwóch indywiduów „zamierzających zaprowadzić tam taki sam porządek“, jak we wschodniej Galicyi. Notatka ta skłania mnie do napisania kilku słów w podobnej sprawie. Pod koniec ubiegłego miesiąca w dzień targowy zjawił się pod wieczór w tutejszym chrześcijańskim handlu młodzieniec, Rusin, podając się za akademika lwowskiego. Po posiłku, jaki sobie kazał podać, począł w sposób wielce dramatyczny opisywać obecnym — położenie „uciskanych przez panów“ biednych Rusinów. Sądził — zdaje się — ów pan, że znajdzie powolnych słuchaczy. „Na nieszczęście“ jednak był tam jeden z bawiących tu podówczas na wakacjach akademików krakowskich. Ten, słysząc podobne brednie i oszczerstwa rzucane na społeczeństwo polskie w Galicyi wschodniej, dał owemu panu ciętą odprawę, a wykazując fałsz za fałszem w wywodach jego — przedstawił obecnym rzeczywisty stan rzeczy. „Uciśniony Ukrainiec“ spostrzegł dość szybko, że nie ma tu co robić i — nie czekając końca — ulotnił się. Zapewne podążył szukać wdziaćniejszych słuchaczy. Dla zrozumienia intencji owego pana dodać należy, że z okolicy Sędziszowa i pobliskiego powiatu kolbuszowskiego — sporo ludzi w tym roku wyjechało do wschodniej Galicyi na zarobek w czasie strajków rolnych. Nie będzie — zdaje się — zbyt śmiałym przypuszczeniem, że u nas chciał on „zaprowadzić porządek“, powstrzymując lud od wyjazdu do wschod. Galicyi, bo wtedy może prędzej zrobionoby tam „porządek z Lachami“. (F.)

□ **Husiatyn.** (*Przedstawienie amatorskie*). D. 12 b. m. odbyło się w sali specjalnie na ten cel pobudowanej przez tutejszego przedsiębiorcę F. K. przedstawienie amatorskie. Grano dwie sztuki, mianowicie: „Guzik“ Gawalewicza i „Teatr amatorski“ Bałuckiego. Obie sztuki wypadły nadszpedzanie dobrze, amatorki i amatorzy wywiązały się znakomicie, czego dowodem okoliczność, że sala była po brzegi wypełniona gośćmi miejscowymi i zamiejscowymi, nie mniej oklaski za piękną grę. Wspomnieni amatorzy postanowili równocześnie za inicjatywą prezesowej świeżo utworzonego Towarzystwa „Oświaty ludowej“ uczcić rocznicę powstania listopadowego — wieczorkiem patriotycznym. Myśl piękna, byle tylko oblekła się w szaty rzeczywistości, bo tego rodzaju wieczorki nie miały tu miejsca od niepamiętnych czasów, dzięki opieszałości z naszej strony. W końcu nadmieniam, że we wspomnianym przedstawieniu amatorskim inteligencya ruska udziału nie brała, mimo, że swego czasu, gdy w Husiatynie był przez dłuższy czas teatr ruski — to „kasę robiła“ przeważnie inteligencya polska. To jest dla nas nauką i wskazówką, jak mamy być na kresach postępować.

□ **Krosno.** (*Dochód z festynu*). Wydział Towarzystwa Pań św. Wincentego i Paulo w Krośnie nadesłał nam z prośbą o umieszczenie następującego pisma: Zestawione rachunki festynu, urządzanego 7 września na rzecz podpisanego Towarzystwa, wykazują: I. a) datki w gotówce 446 kor. 80 gr., b) dochód brutto uzyskany na festynie 1.818 koron 89 groszy. Razem 2.265 kor. 69 gr. II. Wydatki wynoszą 1.184 koron 79 gr., czysty dochód wynosi 1.080 kor. 90 gr. Podając powyższe daty do publicznej wiadomości, poczuwamy się do obowiązku w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowanie tym wszystkim, a szczególnie aranżerom festynu, którzy w jakikolwiek bądź sposób, do powyższego świetnego wyniku się przyczynili.

□ **Tarnobrzeg.** (*Strajk żebraków*). „Żebracy tutejsi — pisze *Głos Ziemi Sandomierskiej* — którzy co piątek ogromnymi gromadami się włóczą, postanowili posłuchać rady socyalistów i zastrajkować, to jest wstrzymać się od żebrania, jeżeli na przyszłość nie otrzymają dwa razy tak wielkiej jałmużny jak dotąd, wolności wiecowania na odpustach i osobnych repre-

zentantów, płatnych przez państwo, we wszystkich towarzystwach dobroczynności i w komisjach petycyjnych Sejmu i Rady państwa“.

□ **Tarnobrzeg.** (*Składki na pomnik Głowackiego*). Suma dotychczasowych składek na pomnik Bartoza Głowackiego w Tarnobrzegu wynosi 1717 koron 55 groszy.

Zmarli:

W Brzeżanach: Stanisław Paszczyński, ukończony akademik, lat 23.

W Paryżu: Gustaw Wertheimer, malarz zwierząt, lat 54, z pochodzenia wiedeńczyk.

W Sokole koło Mościsk: Antonina z Sienkiewiczów Czarkowska żona, gr.-kat. proboszcza.

W Stanisławowie: Adam Grabowski, majster szewski, w 47 roku życia.

Z sali sądowej.

Przed sądem przysięgłych.

(Trzej bracia mordercy.)

Lwów, 20 października.

Piąta kadencya sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozpatrywaniem zbrodni morderstwa, o której dokonanie oskarżeni są trzej bracia: Mikołaj, Prokop i Iwan Ozerowie. Mieszkałi oni w Chorobrowie i znani tam byli ze swej awanturności. Los sprzął ich z rodziną Chomów, a mianowicie Iwan Ozero ożenił się z Ksenką Chomą, córką Cypryana Chomy. Od tego czasu rozpoczęły się swary pomiędzy Ozerami a Chomą. Cypryan zamieszkał początkowo u zięcia swego Iwana, ale nie mógł długo tam popasać, tak mu dokuczano. Wobec tego przeprowadził się do swojego siostrzeńca Fylypczaka, o Ozerowie byli teraz pewni, że zapisze również grunta swejemu.

Wieczorem dnia 6-go listopada, Choma, wracając z karczunku — wstąpił do karczmy. Zastał w niej Mikołaja Ozerę, który przysiadł się do niego i zaprosił go na wódkę. Choma wdragał się początkowo, lecz w końcu wypił. Siedzieli razem do godziny dziesiątej, poczem wyszli.

Nad ranem, na drodze znaleziono broczącego w krwi kałuży, bez przytomności Cypriana Chomę. Przeniesiono go do chaty. Odzyskawszy przytomność, opowiadał, że Mikołaj i Prokop Ozerowie porwali go wieczorem za barki, zatkali usta i przy pomocy Iwana Ozery wciągnęli za chatę Prokopa, gdzie zaczęli go bić czemś twardem po głowie aż stracił przytomność. Potem — nie wie już, co się z nim działo.

To samo zeznanie powtórzył potem Choma wobec wielu innych świadków i w obecności żandarma, przeniesiony zaś do szpitala, po kilku dniach męczarni — zmarł.

Mikołaj, Prokop i Iwan Ozerowie, na podstawie tych zeznań, mimo, że nie przyznają się do winy — oskarżeni zostali o zbrodnię morderstwa, a bronią ich adw. dr. Dwernicki, dr. Kasperek i sekr. Lewicki.

W naszej Administracji złożyli:

Dla Tow. Św. Salomei (filii św. Anny):

Dla najbiedniejszych — zamiast wieńca na trumnę śp. Eleonory Podhorskiej złożyła Apolonia Brajerowa 40 kor.

WŁADYSŁAW REYMONT.

CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

66

Zapłacił, wziął resztę i poszedł z Kubą na kościół pomodlić się i wysłuchać, jak ksiądz wypomni jego duszę...

Na środku kościoła stał katafalk z trumną na wierzchu, obstawiony jarząciami światłami, a ksiądz z ambony wypominał długie, nieskończone litanie imion, a co przerwał, odpowiadał mu głośny pacierz, mówiony przez wszystkich za te wszystkie zmarłe, w czyściu ostające.

Witek przyklęknął przy Kubie, którego wyciągnął z zanadru koronkę i ją odmawiać wszystkie Zdrowaś i Wierzę, jakie ksiądz nakazywał; zmówił i on pacierz jeden i drugi, ale zmorzony go w końcu monotonne głosy modlitw, ciepło i wyczerpanie płaczem, to się zdziebko wsparł o biedro Kuby i zasnął.

Po południu, na nieszpory, które się odprawiały raz w rok w cmentarnej kaplicy, pociągnęli wszyscy od Boryny.

Szli Antkowie z dziećmi, szli kowalowie, szła Józka z Jagustynką, a na końcu kuszykał Kuba z Witkiem, bych już tych świątków zażyć do cna.

Dzień już przywierał szare, zmęczone powieki, gasnął i zapadał zwolna w przerażające, smutne to-

piele zmroków; wiatr się poruszył i przeciągał po polach z jękiem, tłukł się między drzewami, a wionął surowym, przegniłym tchem jesieni.

Cicho było tą dziwnie posępną cichością, zaduszek; tłumy szły drogą w surowym milczeniu, ino tupot nóg się rozlegał głucho, ino te drzewa przydrożne chwiały się niespokojnie, i cichy a bolesny szum gałęzi drżał nad głowami; ino te grania i śpiewy prośalne dziadów łkały w powietrzu i opadały bez echa...

Przed wrotniami, a nawet i wśród mogił pod murem, stały rzędy beczek-solówek, a obok nich rozkładały się gromady dziadów.

A naród płynął całą drogą pod topolami ku cmentarzowi; w mroku, co był już przytępszył świat jakby popiołem szarym, błyskały światła świeczek, jakie nieśli niektórzy, i chwiały się złote płomyki lampek maślanych, a każdy, nim wszedł na cmentarz, wyciągał z tobołka chleb, to ser, to zdziebko słoniny albo kiełbasy, to motek przędzy lub tę przęgarcie lnu wyczesanego, to grzybów wianek, i składał to wszystko pobożnie w beczki, a były one księżę, były organistowe i Jambrożego, a reszta dziadowskie, a która w nie nie kładł, to grosz jaki wciskał w wyciągnięte ręce dziadowskie... i szeptał imiona zmarłych, za które prosił o pacierz...

Chór modłów, śpiewów, imion wypominanych, jęklwym rytmem wznosił się w górę nad wrotniami, a ludzie przechodzili, szli dalej, rozpraszały się wśród mogił, że wnet niby robaczki świętojańskie jęły jaśnieć i migotać światła wśród mroków, gąszczów drzew i traw uschłych.

Głuchy, przyciszony trwożnie szeptał pacierzy drgał w przyziemnej ciszy; czasem szloch bolesny

zerwał się z mogił; czasem lament żalony wił się w rozdzierających skrętach wśród krzyżów; to jakiś nagły, krótki, nabrzmiął rozpaczą krzyk, jak piorun rozdzierał powietrze, albo ciche płacze dziecięce, sieroce płacze, kwiliły w omroczonej gąszczach, niby pisklęta...

A chwilami opadało na cmentarz głucho i ciężkie milczenie, że ino drzewa szumiały posępnie, a echa płakań ludzkich, skarg, krzyków bolesnych, żalości, biły ku niebu, w świat cały szły...

Ludzie snuli się wśród mogił cicho, szeptałi lekliwie i trwożnie poglądali w dal omroczoną, niezgłębiają.

— Każdy umiera! — wzdychali ciężko z kamienną rezygnacją i wlekli się dalej, przysiadali przy grobach ojców, mówili pacierze, to siedzieli cisi, zadumani, głusi na życie, głusi na śmierć, głusi na ból, jak te drzewa, i jak te drzewa kolebały się im dusze w sennym poczuciu trwogi...

— Jezus mój! Panie miłosierny, Maryo! — rwało się im z dusz umęczonych zamętem, i podnosiłi twarze zakrzepłe i wyczerpane, jak ta ziemia święta, a oczy szare niby te kałuże, co się jeszcze siwily w mrokach, wieszali u krzyżów, i ruchami tych drzew rozchwianych sennie usuwali się na kolana; do stóp Chrystusa rzucali serca strwożone i wybuchali świętym płaczem oddania się i rezygnacji.

Kuba z Witkiem chodzili razem z drugimi, a gdy już do cna pociemniało, Kuba powłókił się w głąb, na stary cmentarz.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 21 paździer. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 673.50: Akcje węgier. Zakładu kredytowego 718.00, Akcje anglo-banku 274.00, Akcje Unionbanku 534.50, Akcje Länderbanku 389.00, Akcje Bankvereinu 452.00, Akcje Bodencredit 922.00, Akcje gal. Banku hipotecznego 538.00, Akcje kolei państwowych 705.75, Akcje kolei południowych 76.50, Akcje Tramway A. 100.00, B. 100.00, Akcje kolei Elbethal 461.00, Akcje kolei póln. 5700, Akcje kolei czern. 100.00, Akcje Alpiny 349.75, Akcje Rima Muranyi 473.00, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1440.00, Akcje Fabryk broni 303.00, Akcje tureckie tytoniowe 323.50, Oblig. węg. ind. 97.80, Renta majowa 100.65, Austr. Renta koronowa 100.10, Węg. Renta koronowa 97.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.80, 4 proc. listy Banku kraj. 96.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.00, 4 proc. listy Banku hip. 96.00, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100.80, 5 proc. listy Banku hip. 110.00, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 98.50, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.00, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94.75, Losy tureckie 112.50, Marki 116.90, Ruble 252.50, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw. —, Usposobienie słabe.

Berlin, 21 paździer. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 212.75, Staatsbahny 152.00, Disconto Comandit 187.90, Berlin Tow. handl. 155.60, Laura 197.90, Bohumery 170.75, Kolej póln. wschodnio-Pruska 77.40, Rubel za gotówkę 216.75, Kolej warsz.-wied. 181.75, Kolej morza śródziemnego 84.10, Kolej Meridionalna 127.25, Losy tureckie 120.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 169.50, Kolej Marienburg-Miawka 73.10, Konsolidacya 335.75 Lombardy 20.00, Kolej Henry 95.00, Niemiecki bank narodowy 115.50, Kanada Preferred 136.30, Akcje żegluga hamburskiej 102.60, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 21 paździer. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.85, Węgierska renta koronowa 97.55, Węgierski bank kredytowy 712.00, Węgierski bank dla przem. i handlu 26.50, Węg. bank hipoteczny 771.00, Węg. bank eskontowy 451.00, Austriacki bank kredytowy 674.50, Rima Muranyi 775.00, Budapeszt kolej miejska 617.00, Kolej południowa 77.00, Austr.-węg. kolej Państw. 716.50. Tendencya mdła.

Berlin, 21 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98.25, Austr. akcje kredytowe 212.75, Staatsbahny 152.00, Lombardy 20.00, Disconto Comandit 187.90, Ruble 216.75. Tendencya dość silna.

Frankfurt, 21 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.10, Austr. renta srebrna 101.00, Austr. renta złota 103.10, Austr. akcje kredytowe 213.30, Staatsbahny 152.20, Lombardy 20.10, 4 pr. austr. renta koronowa 100.60. Tendencya spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 21 paździer. Pszenica na paźdz. 7.38 do 7.39, Pszenica na kwiecień kor. 7.39 do 7.40, Żyto na październik 6.51 do 6.52, Żyto na kwiecień 6.49 do 6.50, Owies na październik 6.16 do 6.17, Owies na kwiecień 6.28 do 6.29, Kukurudza na sierpień 5.86 do 5.87, Kukurudza na maj — do —, Rzepak na sierpień — do —. Pięknie.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

KORRESPONDENCKI INSEKATOWE

które nabywać można w Administracyi, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halery. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnien dotyczacych drobnych ogłoszen udziela Administracya „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedz.

Doniesienia osobiste.

Do mojej znajomej. Codziennie pytam o list — lecz nadaremnie. Gubię się w domysłach — obawiam się czy nie leżysz chora? Chciałbym Cię widzieć chociażby na chwile. Oznacz miejsce i czas. Sercem i myślami ciągle przy Tobie. Tysiące całusów zasyła bardzo zaniepokojony. 9845 1

Demon. List wysłany z G. w wiadomy sposób, czy doszedł? czekam odpowiedzi kochanie. 9822 1

Irena tak wkrótce osobicie. Adres dokładny zaraz przysłać, jak pierwej. 9841 1

Rozmaite.

Skład płócien Korczyńskich i bielizny gotowej Lwów Halicka 16. Poleca bieliznę wełnianą damską i męską w wielkim wyborze, oraz koldry na wełnianej wacie i materace włosienne. 9821 30-1

Tuzin fotografii od 2 zł w jednym artystycznym atelier L. KOEHLERA art. malarza. Fredry 7. 8782 1-2

Do nabycia meble własnego wyrobu po najniższych cenach u FRANCISZKA ZEIZERA, Lwów, Pasaż Mikolascha. 8239 30-12

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, l. p. 9684

Apteka Władysława Grabowskiego w Korczyńce pod Króstem poszukuje rutynowanego magistra farmacyi pod korzystnymi warunkami. 9716 6-2

Nowy Hotel

Niniejszem zawiadamia się Szan. P. T. Publiczność, iż utworzono we Lwowie

ui. św. Stanisława 1.3 (boczna ulicy Karola Ludwika) nowy hotel pod firmą „Hotel Amerykański“ czysty, elegancki z wszelkim komfortem. — Ceny najniższe. Uprasza o liczne odwiedzinę kreśli z najgłębszym szacun. Zarząd Hotelu Amerykańskiego Lwów, ul. św. Stanisława 1.3. 9483 5-5

Na sprzedaż

majątki ziemskie w różnych okolicach kraju. Dzierżawy większych i mniejszych folwarków także z gorzelniami. Realności we Lwowie i na prowincyi poleca i zlecenia przyjmijne

Lwowska Izba załatwien plac Dąbrowskiego 5. (w gmachu Towarz. Urzędników prywatn.) —9361

Ostatnia nowość

Nakład „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie.

we wszystkich księgarniach do nabycia

Marceli Prévost Szczęście w małżeństwie

tłomaczenie Anastazy Świdorskiej. — Cena egz. 60 h.

I. Mój mąż. — II. Dusza małżeńska. — III. Den. — IV. Przesilenie. — V. Wróg. — VI. Uprowadzająca grzeszność. — VII. Kusiiciel. — VIII. On i ja. — IX. Pchożność. — X. Genia moja córka. — XI. Groźne niebezpieczeństwo. — XII. Filiżanka do kawy. — XIII. Urodziny Geni. — XIV. Wszystko upada. — XV. List. — XVI. Adwokat Lebrasier. — XVII. Genia i ja. — XVIII. Moja ciotka z Lille. — XIX. Ostatnia noc. — XX. Powrót zbiąkanego. — XXI. Szczęśliwa porażka. — XXII. Spakowany kufer. — XXIII. Odwrotna strona radości. — XXIV. Ostatnia zdobycz. — XXV. Sień.

Przedtem wysła i przypominamy naszym Czytelnikom I. część trylogii z czasów wojen Napoleońskich

Huragan Powieść historyczna Wacława Gąsiorowskiego 3 tomy w wielkiej 8-ce, 58 arkuszy druku. — Cena 6 koron, w ozdobnej opraw. k. 7-80.

Chcąc ułatwić naszym Czytelnikom nabycie tej nadzwyczaj zajmującej powieści, która się łączy organicznie z drukującą się obecnie w naszym piśmie powieścią „Rok 1809“ zniżamy cenę egzemplarza dla naszych Abonentów na 4 korony, za egz. brosz., a na k. 5-80 za egz. opr. ozdobnie.

Admin. „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorążczyzna 17-19.

Ostatnia nowość

Advertisement for PIVO OŁOMUNIECKIE (Olomouck Beer) featuring a logo with a crown and the text 'PRAWDZIWE' and 'EMIL JOLLES W OŁOMUNCU'.

Cena konkurencyjna! Dostawa od 10 butelek darmo. — Cenniki opłatnie. — Telefon Nr. 309

Table with financial data: Kursy Giełdy Wiedeńskiej z dnia 17 października 1902. Includes sections for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', and 'Inne publiczne pożyczki'.

Table with financial data: Listy zastawne (Obliagacye hipot. i listy dłużne), Obligacye z prawem pierwszeństwa, Losy procentowe, and Losy bezprocentowe.

Table with financial data: Akcje banków (za sztukę), Akcje Przedsiębiorstw przemysł., W eksie, and W aluty.

Table with financial data: CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 18. października 1902. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy.', and 'V. Monety.'

Advertisement for BANK HIPOTECZNY (Mortgage Bank) and Gddział depozytowy (Deposit Office). Text describes services for deposits and loans, mentioning 'DEPOZYTY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS)' and contact information for Józef Ziemiński.